

Sygn. akt III UZP 4/11

UCHWAŁA

Dnia 14 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Halina Kuryło

SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
z udziałem zainteresowanego Michała P.
o ustalenie podstawy wymiaru składek,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 14 lutego 2012 r.,
zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 października 2011 r.,

czy otrzymane przez pracownika wynagrodzenie z tytułu zawartej z
pracodawcą umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do
utworu dydaktycznego stanowi podstawę wymiaru składek na
ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe.

podjął uchwałę:

**Wynagrodzenie za pracę z tytułu nabycia przez pracodawcę z
mocy prawa (art. 12 ust. 1 lub art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4
lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych,
jednolity tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) autorskich**

praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe określone w art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9. art. 11 ust.1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

UZASADNIENIE

W stanie faktycznym, w którym strony oprócz umowy o pracę zawarły także umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych, organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wydał decyzję z dnia 15 września 2010 r. zobowiązującą płatnika – Wyższą Szkołę Prawa i Administracji w P. – do zapłacenia od wynagrodzenia wypłaconego pracownikowi z tytułu zawartej umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego składki na wszystkie rodzaje ubezpieczenia. Organ rentowy uznał bowiem że zawarta przez strony stosunku pracy umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych stanowi w rzeczywistości umowę o dzieło, o której mowa w art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585).

W odwołaniu od tej decyzji płatnik zakwestionował jej podstawę; jego zdaniem umowa o przeniesienie praw autorskich do utworu dydaktycznego jest odmienną rodzajowo umową od umowy o dzieło, i nie podpada pod zakres składki z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że Wyższą Szkołę Prawa i Administracji w P. (płatnik) oraz Michała P. (zainteresowanego) łączyła umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku profesora uczelni. Zgodnie z jej treścią wysokość wynagrodzenia została ustalona w załączniku do umowy. W aneksach do umowy o

pracę ustalono wysokość wynagrodzenia zasadniczego, na które składało się honorarium z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu naukowego w postaci wyników badań niezbędnych do przeprowadzenia procesu dydaktycznego, honorarium z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego w postaci przygotowania i wygłoszenia wykładów oraz opracowania zajęć dydaktycznych, a także wynagrodzenie za pracę dydaktyczną i organizacyjną nie objętą ochroną wynikającą z prawa autorskiego. W umowach o przeniesienie praw autorskich zainteresowany zobowiązał się wykonać utwór dydaktyczny tj. wygłosić wykład, utrwalić program zajęć, przeprowadzić zaliczenia sesyjne, prowadzić promotorstwo prac dyplomowych jak i dokonać recenzji tych prac; ponadto zobowiązał się przenieść na uczelnię przysługujące mu do utworu dydaktycznego prawa majątkowe, a uczelnia zobowiązała się do dokonania zapłaty przy przyjęciu zasad wskazanych w umowie (honorarium jako iloczyn ilości prac, godzin, recenzji egzaminowanych i stawki ustalonej dla danego utworu po przedstawieniu rachunków). Honorarium miało być płacone miesięcznie od wygłoszonego wykładu i utrwalenia zajęć, a ostateczne rozliczenia następowało na zakończenie roku akademickiego po przedstawieniu rachunku.

Z ustaleń tych – według Sądu - nie wynika, aby zajęcia, o których mowa w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych były realizowane poza programem nauczania. Także system wynagradzania w tym względzie nie jest jasny. Na wynagrodzenie zasadnicze ze stosunku pracy nakłada się honorarium z tytułu przeniesienia praw autorskich. Nie można uznać wszystkich czynności opisanych w umowach o przeniesienie autorskich praw majątkowych jako utworów w rozumieniu przepisów prawa autorskiego. Nie są przejawem indywidualnego ujęcia tematu czynności rutynowe i powtarzające się jak np. przeprowadzenie egzaminów i zaliczeń. Do tego typu utworów należało stosować przepisy Kodeksu cywilnego o umowach o świadczenie usług, a w szczególności umowy o dzieło. Przychód osiągnięty z tytułu wykonywania tych czynności należy wobec tego kwalifikować jako podlegający oskładkowaniu na podstawie art. 18 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 2 a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Mając na uwadze to, że umowę o przeniesienie praw autorskich zawarto po zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych polegającej na wprowadzeniu art. 8 ust. 2a,

Sąd Okręgowy uznał ją – w ustalonych okolicznościach – za podjętą z zamiarem obejścia prawa, co czyni tę umowę nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Apelacja płatnika oparta została na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez niezasadne przyjęcie, iż do umowy o przeniesienie praw autorskich stosuje się przepisy dotyczące umów o dzieło i w konsekwencji art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie występuje budzące poważne wątpliwości zagadnienie prawne, które przedstawił w postanowieniu z dnia 14 października 2011 r. wydanym na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego problematyka zakresu czynności podejmowanych w ramach umów zawieranych w celu przeniesienia praw autorskich majątkowych do utworu dydaktycznego wymaga dodatkowych ustaleń faktycznych uwzględniających zakres obowiązków wynikających z tzw. pensum dydaktycznego i ich przełożenia na zakres czynności obejmowanych umowami o przeniesienie praw autorskich majątkowych do utworu dydaktycznego. Niezależnie od tego dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest zagadnienie określenia skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych sytuacji polegającej na uzyskaniu przez pracownika wynagrodzenia wynikającego z zawartej pomiędzy stronami stosunku pracowniczego dodatkowej umowy o przeniesienie praw autorskich do utworu dydaktycznego.

Ustalenie w podstawie wymiaru składki całego przychodu uzyskanego przez pracownika z tytułu wykonywania obowiązków pracowniczych uwzględniałoby źródło uzyskania przychodu tj. pozostawanie w stosunku pracy. Prowadziłoby jednak do istotnej zmiany sytuacji tej grupy osób w stosunku do innych regulacji dotyczących osób uznanych także już przez przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za twórców i obejmowanych ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu (art. 8 ust. 6 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 6 pkt 5 i art. 18 ust. 8 tej ustawy). Ponadto prawa do wynagrodzenia za pracę pracownik nie może się zrzec, ani nim rozporządzać (art. 84 kodeksu pracy). Natomiast prawo twórcy do wynagrodzenia jest przenoszalne (art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim) podlega dziedziczeniu i możliwości

zrzeczenia się. Wskazane różnice obydwu typów wynagrodzenia – zdaniem Sądu Apelacyjnego - powodują, że wynagrodzenie autorskie nie może być traktowane tożsamo z wynagrodzeniem za pracę. Jest ono bowiem raczej dochodem z prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sentencja postanowienia Sądu Apelacyjnego nie wyraża wystarczająco precyzyjnie przedstawionego przez ten Sąd w trybie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienia prawnego. Nie wskazuje ona przepisów prawnych, których dotyczy zagadnienie, oraz nazbyt ogólnie opisuje sytuację faktyczną, z którą łączy się wątpliwość co do podlegania ubezpieczeniu społecznemu. W zagadnieniu, tak jak ujmuje je pytanie sformułowane w sentencji postanowienia Sądu Apelacyjnego wskazuje się na sytuację pracownika, który otrzymuje wynagrodzenie z tytułu zawartej z pracodawcą umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego. Tymczasem pojęcie utworu dydaktycznego nie jest definiowane w przepisach prawa, w związku z czym zakres tego pojęcia wynikający ze stanu faktycznego sprawy (umowy) wymaga osobnego wyjaśnienia. Ponadto wskazana sytuacja nie jest jednorodna z punktu widzenia możliwych kwalifikacji prawnych; będą one odmienne w odniesieniu do objętego ochroną prawa autorskiego utworu stworzonego przez pracownika w wykonywaniu obowiązków ze stosunku pracy oraz w odniesieniu do utworu stworzonego wprowadzając przez pracownika, ale poza zakresem jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Niezbędne sprecyzowanie zagadnienia prawnego, które Sąd Apelacyjny zdecydował się przedstawić do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, znajduje się w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego. Wynika z niego, że Sąd Apelacyjny dostrzega szerszy zakres problemów faktycznych i prawnych sprawy, które będą wyjaśniane i rozstrzygane w ramach zadania Sądu drugiej instancji. W szczególności dotyczy to zakresu i znaczenia prawnego utworu dydaktycznego, o którym jest mowa w umowie objętej sporem sprawy; dotyczy to także wyjaśnienia wspomnianej wyżej relacji między obowiązkami wynikającymi ze stosunku pracy, a utworami dydaktycznymi, powoływanymi w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych. Do rozstrzygnięcia pozostaje także ocena czynności prawnej stron w świetle art. 58 k.c. Tych kwestii faktycznych i prawnych Sąd Apelacyjny nie umieścił

w zagadnieniu przedstawionym Sądowi Najwyższemu, natomiast z szerokiego spectrum spornych zagadnień sprawy, wyodrębnił zagadnienie szczegółowe dotyczące istotnych wątpliwości co do kwalifikacji prawnej sytuacji faktycznej, która w sprawie zachodzi, tyle tylko, że jeszcze wymaga wyjaśnienia jej zakres, sytuacji, w której pracodawca uzyskuje autorskie prawa majątkowe do utworu dydaktycznego stworzonego przez pracownika w ramach obowiązków wynikających ze stosunku pracy, a strony stosunku pracy przewidziały za to dla pracownika wynagrodzenie w osobnej od umowy o pracę – umowie o przeniesienie na pracodawcę autorskich praw majątkowych. Z takiej sytuacji, która w jakimś zakresie musi w sprawie zachodzić wiąże Sąd Apelacyjny poważną wątpliwość, o której mowa w art. 390 § 1 k.p.c. Najpierw zauważa Sąd Apelacyjny, że „Stosownie do poglądów doktryny wynagrodzenie za pracę uzyskane w ramach stosunku pracy polegającego na świadczeniu pracy twórcy obejmuje także wynagrodzenie z tytułu przeniesienia praw autorskich majątkowych lub zezwolenie na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową. Oznacza to, że twórcy nie przysługuje prawo do odrębnego wynagrodzenia z tytułu stworzenia utworu pracowniczego. W sytuacji gdy – jak w niniejszej sprawie – pola eksploatacji opisane w odrębnych umowach o przeniesienie autorskiego prawa majątkowego do utworu dydaktycznego nawzajem się powielają z zakresem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę należałoby stosować zasadę szczególnej regulacji zawartej w art. 12 ust. 1 ustawy (chodzi o ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych – uwaga S.N.) uznać pierwszeństwo regulacji wynikającej ze stosunku pracy. Skutkiem powyższego byłoby, iż wynagrodzenie w całości, zarówno to określane jako zasadnicze mające swoje źródło w honorarium z tytułu przeniesienia praw autorskich do utworu dydaktycznego jak i pozostałej części wraz z elementami składowymi (np. dodatki stażowe) stanowiłoby przychód ze stosunku pracy i tym samym podlegało w całości wliczeniu w podstawę wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych”.

Pomimo powyższych ustaleń interpretacyjnych, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zachodzi potrzeba jednoznacznego przesądzenia prawnej oceny natury wynagrodzenia uzyskanego w ramach umowy o przeniesienie praw autorskich zawartej z pracownikiem.

Wyjaśnienie zagadnienia należy poprzedzić podkreśleniem wspomnianego wyżej ograniczenia jego zakresu na podstawie uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego. Chodzi o rygoryzm w odniesieniu do kompetencji Sądu Najwyższego, która odnosi się do sprawy w toku, sprawy której rozpatrzenie należy do Sądu Apelacyjnego jako sądu drugiej instancji; trzeba więc uważać ażeby wiążąca wypowiedź Sądu Najwyższego (por. art. 390 § 2 k.p.c.) nie wkraczała w obszar kognicji właściwego sądu.

Jeżeli wykonanie utworu (podlegającego prawu autorskiemu) następuje w ramach umowy o pracę to, w stosunku pracy, a nie w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych, zasadza się źródłowa podstawa wynagrodzenia za korzystanie przez pracodawcę z utworu. Powyższą relację między stronami stosunku pracy w odniesieniu do utworów stworzonych w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy trafnie wyrażają zacytowane wyżej tezy, które dla Sądu Apelacyjnego wręcz narzucają się jako wynik prawnej analizy ale mimo to nasuwają zastrzeżenia ze względu na konsekwencje w zakresie ubezpieczeń społecznych. Zastrzeżenia te nie są przekonujące, o czym będzie jeszcze mowa, natomiast trafiają w sedno postawione tezy. Sedno problemu polega bowiem na ustaleniu podstawy prawnej przeniesienia autorskich praw majątkowych na pracodawcę i pod tym kątem trzeba analizować relacje między stronami, a w szczególności ustalić znaczenie umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych. Umowa ta bowiem, jak każda czynność prawna rozporządzająca musi mieć swą podstawę prawną (*causa*). Powstaje więc pytanie o *causa* umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych w przedstawionej do rozstrzygnięcia sytuacji faktycznej, w której poza umową o pracę strony nie łączyła jakaś inna jeszcze umowa (np. umowa o dzieło, umowa zlecenie), która byłaby czynnością prawną zobowiązującą do stworzenia utworu i rozporządzenia prawami z utworu wynikającymi na rzecz innej osoby. Nie wchodząc w, pozostającą poza zakresem przedstawionego zagadnienia prawnego, problematykę nieważności przedmiotowej umowy rozporządzającej autorskimi prawami majątkowymi do utworu pracowniczego, w rozpatrywanej sytuacji uprawnienie pracodawcy do korzystania z utworu stworzonego przez pracownika wynika wprost ze stosunku pracy; w tym zatem stosunku tkwi prawo do należnego pracownikowi wynagrodzenia.

Stosownie do wskazanego przez Sąd Apelacyjny art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wykonywaniu obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W granicach w ustawie określonych, z mocy prawa (*cessio legis*) podmiotem który nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu stworzonego przez pracownika jest pracodawca. Jeżeli zatem określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych np. wykładów wykonywanych przez pracownika wyższej uczelni (pensum), to źródłem uprawnień pracodawcy do tych utworów jest ustawowo określona konsekwencja (skutek prawny na zasadzie *cessio legis*) stosunku pracy. Bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji zawieranie osobnej umowy o przeniesienie na pracodawcę uprawnień, które on już posiada; nie ma podstawy (*causa*), odrębnej od stosunku pracy, uprawnień pracownika do wynagrodzenia. Ma rację Sąd Apelacyjny w tezie, że wynagrodzenie z umowy o pracę obejmuje przejście we wskazanym trybie praw na pracodawcę. Jeżeli pracodawca uzyskuje potrzebne (użyteczne) dla niego prawa do utworu stworzonego przez pracownika, z mocy prawa to bezprzedmiotowa staje się dotycząca takiego samego rezultatu umowa, nazwana, tak jak w rozpatrywanej sprawie umową o przeniesienie autorskich praw majątkowych. Wprawdzie wskazany przez Sąd Apelacyjny art. 12 ustawy o prawie autorskim, jest przepisem względnie obowiązującym, stwarzającym stronom stosunku pracy możliwość ustalenia umową innych konsekwencji prawnych, od tych, które określa przepis („jeżeli umowa o pracę nie stanowi inaczej”), to przecież w rozpatrywanej sytuacji strony w umowie o pracę nie zmieniły skutku ustawowego. Przeniesienie praw do utworu osobną umową dokonane tylko po to, ażeby sytuację wynikającą z mocy prawa określić tak samo tyle tylko, że umownie, może być oceniane pod kątem obejścia prawa.

To co wyżej podniesiono w odniesieniu do określenia statusu utworów pracowniczych, ukształtowanych co do zasady w art. 12 ustawy o prawie autorskim, odnosi się odpowiednio także do praw autorskich do pracowniczych utworów naukowych, których status – na zasadzie *lex specialis* – został uregulowany w

art. 14 ustawy o prawie autorskim. Nie rozwijając problematyki tego przepisu, wykraczającej poza sytuację przedstawioną Sądowi Najwyższemu do wyjaśnienia można zauważyć, że w odniesieniu do zajęć (utworów) dydaktycznych, które odpowiadałyby warunkom utworu naukowego nabycie praw autorskich przez uczelnię („Instytucję naukową”), chociaż w zakresie węższym niż to przewiduje art. 12 ustawy o prawie autorskim, przecież także na podstawie *cessio legis* obejmuje wcale niemały zakres praw, skoro chodzi tu o prawo pierwszego opublikowania utworu naukowego stworzonego przez pracownika, a przede wszystkim o prawo „korzystania z materiału naukowego zawartego w utworze”. Zaliczenie zatem nawet którejs z form dydaktyki do kategorii utworów naukowych nie pozbawiałoby uczelni prawa do korzystania z nich bez dodatkowego wynagrodzenia.

Jeżeli – jak to wyżej wywiedziono odnośnie wyjaśnianej sytuacji faktycznej – uzyskanie przez pracodawcę określonych praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy opiera się, jako na swej przyczynie (*causa*), wyłącznie na umowie o pracę, to wynikające z tej umowy wynagrodzenie za pracę obejmuje także prawa uzyskane przez pracodawcę. Wynagrodzenie to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe (art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Nie są natomiast zasadne argumenty, które - zdaniem Sądu Apelacyjnego – wzbudzają wątpliwości co do tego, czy powyższe ustalenia interpretacyjne pozostają w spójności z regulacjami prawnymi dotyczącymi podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Nie ma racji Sąd Apelacyjny wskazując na niebezpieczeństwo „istotnej zmiany sytuacji tej grupy osób w stosunku do innych regulacji, dotyczących osób uznanych także już przez przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za twórców i obejmowanych ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu (art. 8 ust. 6 pkt 2 ustawy w związku z art. 6 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy). Zróżnicowanie sytuacji prawnej twórców w stosunkach prawnych ubezpieczenia społecznego – wbrew obawie Sądu Apelacyjnego – zasadza się, w

tym wypadku na istotnej odmienności sytuacji twórców będących pracownikami i sytuacji twórców działających całkowicie na własny rachunek. Ci ostatni tworzą poza zatrudnieniem pracowniczym, nie mają relacji z pracodawcą i nie pobierają wynagrodzenia związanego z zatrudnieniem, nie podlegając regułom utworu pracowniczego.

Nieprzekonujące są także wątpliwości Sądu Apelacyjnego wyprowadzane z odmienności charakterystyk prawnych – wynagrodzenia za pracę jako świadczenia, którego pracownik nie może się zrzec i prawa twórcy do wynagrodzenia które – według Sądu Apelacyjnego – jest, zgodnie z art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim prawem przenaszalnym i będącym „raczej dochodem z prawa”. We wskazanym art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy o prawie autorskim mowa jest nie o prawie do wynagrodzenia ale o przenoszeniu autorskich praw majątkowych. Są to różne kategorie, gdyż prawo do wynagrodzenia jest tylko korelatem, mających charakter praw bezwzględnych autorskich praw majątkowych. Niezależnie od tej nieścisłości należy mieć na uwadze to, że przedstawiona wątpliwość odnosi się do przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepisy z tego zakresu określają autonomicznie w stosunku do przepisów prawa pracy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia, w szczególności podstawę tę stanowią „przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy” (art. 18 ust. 1 i art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę zapisaną w jej sentencji.